



Jestem magistrem inżynierem budownictwa lądowego. Pochodzę z Piotrkowa Trybunalskiego, miasta, w którym przez kilkaset lat odbywały się sądy trybunalskie, przeniesione następnie do Lublina. Ja - podobnie - po studiach przeprowadziłem się do Lublina i pracowałem w kilku przedsiębiorstwach budowlanych na kierowniczych stanowiskach, aż do emerytury. Nie traktowałem dnia przejścia w stan spoczynku jako etapu zagrzebania się w domowych pieleszach, z kapciami na nogach i herbatką przed telewizorem. Wprost przeciwnie, mając teraz więcej wolnego czasu, postanowiłem zrealizować wiele spraw dotąd odkładanych na później. Przez cały okres pracy zawodowej, i obecnie, byłem i jestem bardzo aktywny w pracach społecznych na rzecz Lubelskiej Spółdzielni Mieszkaniowej, w której mieszkam, oraz na rzecz Polskiego Związku Inżynierów i Techników Budownictwa, którego jestem członkiem. Od wielu lat pielęgnuję również moje najważniejsze hobby – zwiedzanie Polski, Europy i świata w rodzinnym gronie. Emerytura dała mi większe możliwości poświęcenia się podróżom. A podróże realizuję na kilka sposo-

bów, z których wcześniej preferowałem indywidualny wyjazd z namiotem na camping, obecnie wyjeżdżamy na zorganizowane wycieczki z biurem podróży. Zwiedziłem z rodziną prawie wszystkie kraje europejskie, niektóre afrykańskie i azjatyckie. Byłem na zboczu Mont Blanc, zaglądałem do krateru Wezuwiusza, pływałem statkiem po Bajkale, grałem w kasynie w Monte Carlo i Macao, chodziłem po Murze Chińskim i modliłem się w Jerozolimie. Z każdego wyjazdu przywożę film, zdjęcia, a przede wszystkim mnóstwo niezapomnianych wrażeń, którymi dzielę się z przyjaciółmi podczas spotkań w długie zimowe wieczory. Niektóre z najciekawszych wspomnień spisuję w formie reportażu, z myślą o ich wydrukowaniu. Ale mimo tylu pięknych rzeczy na świecie, to uważam, że Polska jest piękna, a najpiękniejsza jest Lubelszczyzna. Nasze jeziora, grzybowe lasy i zabytkowe miasta, odpowiednio zagospodarowane i wypromowane, skutecznie konkurują mogą z innymi perłami turystycznymi w świecie. I wierzę mi Państwo, że na emeryturze nie mam czasu się nudzić.

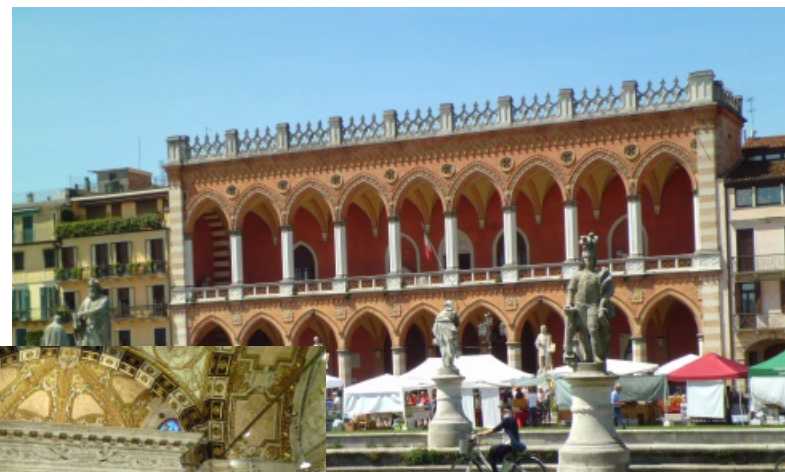
Krzysztof Baranowski



Dom Kultury
Lubelskiej Spółdzielni Mieszkaniowej



Opowieści podróżnicze Krzysztofa Baranowskiego *Północne Włochy*



Zapraszamy

Włochy – kraj leżący na Półwyspie Apenińskim, z licznymi zabytkami, piękną przyrodą i ciepłym klimatem od zawsze przyciągał mnie i skłaniał do podróży. Zwiedzałem różne części Włoch, ale część północna zostawała na później. Wreszcie postanowiłem zobaczyć Włochy północne, czyli Padwę, Weronę, Mediolan, Turyn i Genuę. Film, który nagrałem podczas tej podróży, pokażę w dwóch częściach.

W pierwszej części, w dniu 3 lutego 2016 r. zobaczymy **Padwę**, a przede wszystkim Bazylikę Św. Antoniego z grobem Świętego, wspaniałe freski i płaskorzeźby, a także ołtarz główny. Dalej odwiedzimy uniwersytet, gdzie przez 20 lat pracował Galileusz.

W Weronie, idąc wzdłuż murów miejskich, dojdziemy do zamku, następnie obejrzymy imponującą Arenę z I w. n.e. będącą największym rzymskim amfiteatrem na świecie i przez plac targowy (Piazza delle Erbe) dotrzemy do domu Julii. Zobaczymy tam pomnik Julii i słynny z dramatu Szekspira balkon, mimo że dobudowano go dopiero w 1935 r. Dalej zobaczymy ratusz i kościół przy którym są gotyckie grobowce rodziny Scagliierich, rządzącej Weroną w średniowieczu.

W **Sirmione**, uznawanym za najpiękniejsze miasteczko nad **Jeziorem Garda**, zobaczymy świetnie zachowany, wybudowany na jeziorze zamek z XIII w., następnie przejdziemy się główną uliczką, wzdłuż całego miasteczka, oglądając po drodze dom Marii Callas i na punkt widokowy, znajdujący się na końcu półwyspu.

Kolejną atrakcją jest wizyta w rodzinnej winnicy, produkującej wino i oliwę z oliwek. Gospodarz pokaże nam cały cykl produkcyjny wina i oliwy, pochwali się dyplomami, a na koniec zaprosi na degustację swoich wyrobów.

Po degustacji pojedziemy zwiedzić jeszcze małe miasteczko **Garda**, gdzie wsiądziemy na statek, aby przepłynąć na drugi brzeg jeziora Garda do miejscowości Salo.

W drugiej części w dniu 10 lutego 2016 r. rozpoczniemy zwiedzanie od **Mediolanu**, a w nim od monumentalnego zamku Sforzów. Budowę zamku w XV w. rozpoczęła rodzina Viscontich, a kontynuowali Sforzowie. Idąc podcieniami drugiego co do wielkości, miasta Włoch, dojdziemy do katedry Narodzin Św. Marii Magdaleny, będącej trzecią co do wielkości świątynią w Europie (po Bazylice Św. Piotra i katedrze w Sewilli). Kościół ma 174 m długości i 68 m szerokości. Z placu katedralnego wchodzimy do Galerii Vittorio Emanuele II, ekskluzywnej galerii handlowej, a wychodzimy na plac przed Operą La Scala.

Obok miasta Pavia leży klasztor – pustelnia **Cartuzia de Pavia**, uważany za arcydzieło architektury włoskiej. Bogato zdobiona fasada, marmury, freski i dziedziczne robią ogromne wrażenie.

Turyn kojarzy się z przechowywanym w Katedrze Św. Jana Chrzciciela całunem turyńskim, w który owinięte było po śmierci ciało Jezusa Chrystusa. Relikwia rzadko jest wystawiana na widok publiczny, a jednak udało mi się trafić na taki moment. Zanim trafił do Turynu w 1578 r., całun przeszedł długą drogę i często był ratowany od zniszczenia (ostatnio w 1997 r. z pożaru). Oprócz całunu zobaczymy pałace królewskie, uniwersytet i 167-metrową wieżę Antonelliana.

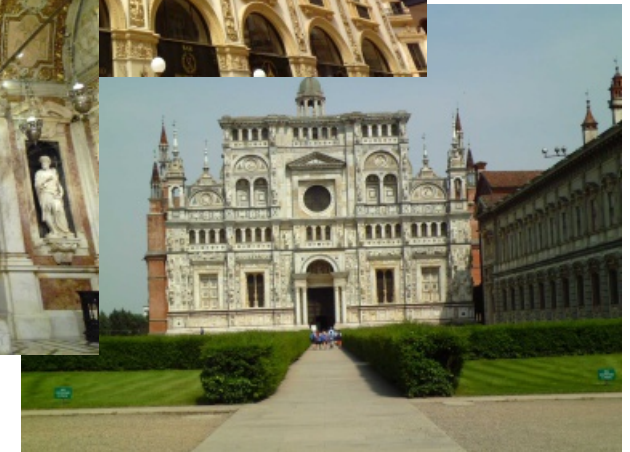
Genua to miasto, w którym urodził się w 1451 r. Krzysztof Kolumb. Zobaczymy miasto z góry, z punktu widokowego, następnie przejdziemy się po stromych, zabytkowych ulicach, oglądając równie zabytkowe pałace, dom Kolumba i dojdziemy do katedry San Lorenzo z XIII w. Na nabrzeżu zobaczymy Akwarium wybudowane w 1992 r. z okazji Wystawy EXPO 92.

Zapraszam Krzysztof Baranowski

Opowieści podróżnicze

Krzysztofa Baranowskiego

Północne Włochy



Spotkania odbędą się
w środy 3 i 10 lutego 2016 r. o godz. 17.00
w sali widowiskowej Domu Kultury LSM
w Lublinie, ul. K. Wallenroda 4a, tel. 81 743 48 29
www.domkulturyism.pl
Wstęp wolny